

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Próby zrozumienia „grzechu pokoleniowego”-DM św. JP2

Jedynym grzechem, który jest przekazywany z pokolenia na pokolenie jest grzech pierworodny, który jest usuwany na chrzcie świętym” – czytamy w opinii teologicznej przedstawionej przez Komisję Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski. W opinii podkreśla się również, że „Kościół od samego początku naucza, że grzech jest zawsze czymś osobistym i wymaga decyzji woli. Podobnie jest z karą za grzech. Każdy osobiście ponosi karę za swój grzech

W naszym opracowaniu potwierdzamy powyższą tezę, że każdy człowiek odpowie sam przed Bogiem za swoje a nie przodków grzechy, ale podkreśla my, występowanie problemu równoległego, tj. „konsekwencji grzechów”, które według Słowa Bożego ze Starego Testamentu są i dziedziczne, jeśli nie są „leczone” duchowo.

Te dwa pojęcia są często mylone ze sobą, a stosowane zamiennie powodują np. takie skutki, że dana rodzina pragnie zamówić mszę „na przecięcie skutków grzechów pokoleniowych”, lub „wyzwolenie i uzdrowienie drzewa genealogicznego” a kapłan odmawia przyjęcia argumentując, że „grzech nie jest dziedziczny, a wszystko przecina spowiedź” .

Teoretycznie tak jest, ale co zrobić, gdy dana osoba lub rodzina nie spowiada się i nie widać perspektyw, że to nastąpi? Czy czekać, aż jej

członkowie umrą bez pomocy Bożej i pójdą na potępienie? Potrzebne tu jest zrozumienie obydwu stron, a przede wszystkim dobrze ujęta intencja i świadomość, że ofiara Mszy Świętej jest najcenniejszą modlitwą Jezusa do Ojca wynagradzającą na grzechy nasze i naszych przodków i nigdy nie będzie ofiarą daremną. Bóg nie zostawia nas samych i również w tym temacie daje przez swoich proroków Słowo Boże, które umacnia nas w tym co dobre, a poprawia w tym, co jest do poprawy.

Generalna zasada: Nie ma grzechów dziedzicznych!

Potwierdzenie powyższej tezy mamy u proroka Ezechiela, przez którego Bóg wprost „grzmiał” do Izraelitów mówiąc: **Ez 18,2, 30-32:**

«Z jakiego powodu powtarzacie między sobą tę przypowieść o ziemi izraelskiej: Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom? Na moje życie - wyrocznia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tej przypowieści w Izraelu. Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła».

Zacytowane słowa jednoznacznie mówią, że grzechów nie dziedziczymy, nie przechodzą one z pokolenia na pokolenie. Przyczyną grzechów jest nasze osobiste postępowanie. Ono zadecyduje, czy w chwili śmierci fizycznej po końcowym rozrachunku ze swoim Stwórcą pójdziemy do życia w niebie, czy na potępienie. W żadnych okolicznościach nie możemy tłumaczyć naszych grzesznych zaniedbań postawą naszych ojców, matek czy dalszych poprzednich pokoleń. Nawet w sytuacjach wielkich patologii rodzinnych, każdy ma wolną wolę w postępowaniu wobec Boga i człowieka.

Uzdrawianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

Popelniamy podobne czy te same grzechy, co nasi rodzice czy dziadkowie, ale to są nowe grzechy, nasze osobiste. To one, nie odpokutowane nasze grzechy osobiste, a nie „zielone winogrona, które jedli nasi ojcowie”, mogą stać się przyczyną naszej śmierci wiecznej.

Konsekwencje grzechów przodków” według Starego Testamentu

Każdy człowiek doświadcza mniejszych lub większych złych zachowań. Do tego dochodzą te „wypracowane” w codziennym życiu. Wśród nich są takie, które mają znamiona grzechu. Uporczywie powtarzane zachowania pozbawione miłości, tworzą w osobowych zachowaniach człowieka określone wzorce, ujemne skutki fizyczne, umysłowe i duchowe. Ich nosicielami są przeważnie osoby uzależnione, alkoholicy, kryminaliści, chorzy umysłowo, osoby z pogmatwanymi związkami i chorą seksualnością itp. W swoim postępowaniu nagminnie łamią Dekalog, przywołują świat złych duchów, są przyczyną wielu cierpień w swoich rodzinach, po czym z kolei sami się buntują, odwzajemniają się tym samym, utrwalają złe emocje, agresywne nawyki i zachowania. Siłą smutnego rozpędu, głęboko zakorzenione grzechy powtarzają się często w następnych pokoleniach danej rodziny i mówimy wtedy, że są „dziedziczne”.

Faktyczna „dziedziczność” wynika z podobieństwa konsekwencji wpływających z tych grzechów. Jeżeli bowiem w rodzinie dokonał się konkretny grzech np. ojciec był alkoholikiem, to konsekwencją tego

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

grzechu pijaństwa może być większa skłonność do uzależnień wśród dzieci, ruina materialna, brak miłości itp.. Ale ten syn czy córka, choć obciążeni konsekwencjami, nie muszą być alkoholikami, gdyż mają rozum, wolną wolę i łaskę Bożą, by nie powielać błędów rodzica alkoholika.

„Konsekwencje grzechów przodków” nie muszą być stale „dziedziczone”. Może to być „dziedziczność” okresowa zakończona nawróceniem. Wypełnianie Przykazań Bożych /i kościelnych/ jest najlepszą drogą aby trwać w bliskości Boga, by nie grzeszyć, by oprzeć się konsekwencjom grzechowym obecnych czy poprzednich pokoleń. Psalmista wyraża z tego tytułu swoją radość: Psalm 112(111)*

Szczęśliwy mąż, który się boi Pana i wielkie upodobanie ma w Jego przykazaniach.
Potomstwo jego będzie potężne na ziemi: pokolenie prawych dozna błogosławieństwa.*

W hymnie z Nieszporów z poniedziałku XXXIII Tygodnia Zwykłego wierne Bogu pokolenia od wieków śpiewają i proszą o obronę przed skutkami dawnych grzechów:

„Teraz niech zrosi nas łaska, odwieczny dar Twej miłości; Obronę przed nowym upadkiem i dawnych grzechów skutkami”.

Ci, którzy miłują Boga mogą liczyć na Jego błogosławieństwo aż do tysięcznego pokolenia. W tekście Dekalogu czytamy: ***„Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań”*** / Wj, 20, 6/.

Na łaskawość Boga mogą liczyć nawet całe narody, jeśli zmienią postępowanie i Bóg je otoczy swoim błogosławieństwem. /Za 8,13 / ***I tak jak byliście, narodzie judzki i narodzie izraelski, przekleństwem wśród narodów, tak, [gdy] was wybawię, będziecie błogosławieństwem*.
Nie lękajcie się, niech wasze ręce nabiorą siły!»***

Wymagania Boga

Bóg za życie niezgodne z Dekalogiem będzie sędził indywidualnie, „każdego według jego postępowania”. Zdecydowanie woła do grzeszników, aby odstąpili od grzechów i się nawrócili.

Ez 18,30-32 Dla tego, domu Izraela, będę was sędził, każdego według jego postępowania - wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny”.

W Księdze Wyjścia Pan mówi do Mojżesza o niegodziwości ojców. Kara z tego tytułu spadnie na następne pokolenia.

Wj 33, 7-11; 34, 5-9. 28) Przeszedł Pan przed jego [Mojżesza]oczyma i wołał:

"Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz niepozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia".

Potwierdzenie istnienia kar od Boga spadających na trzecie i czwarte pokolenie za niegodziwość ojców potwierdzają inne fragmenty Starego Testamentu. Mamy też potwierdzenie, że Bóg nie żałuje tego co robi.

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

Za 8:14 Tak mówi Pan Zastępów: *«Jak ścigałem was nieszczęściami, kiedy przodkowie wasi przyprawiali Mnie do gniewu - rzekł Pan Zastępów - i nie żałowałem tego»...*

LM5,7 *Przodkowie nasi zgrzeszyli - ich nie ma, a my dźwigamy ich grzechy.*

(Lb 14, 18) *„Pan cierpliwy, bogaty w życzliwość, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia”.*

Mamy więc potwierdzenia źródłowe, że **„niegodziwość ojców” czyli** grzechy rodziców kontynuowane - **„dziedziczone”**

przez dzieci, wnuki powodują gniew Boga i rodzą określone konsekwencje z Jego strony jakimi są np. kary i nieszczęścia na nich spadające. Bóg w swoim miłosierdziu przeprowadza w ten sposób sąd bieżący, licząc na zahamowanie fali grzechu. Jeśli tak się nie stanie, dane pokolenie dalej „dziedziczy” grzech, aż do śmierci fizycznej i sądu końcowego z całego życia.

Powyższe argumenty płynące ze Słowa Bożego prowadzą do częściowego podsumowania. Słabość duchowa człowieka może szybko doprowadzić go do takiego stanu, że winę za swą grzeszność nie będzie kierował na siebie, ale obciążał nią tylko i wyłącznie poprzednie pokolenia. Dlatego ważna jest świadomość, że nie ma grzechów dziedzicznych i każdy osobno indywidualnie odpowie za swoje grzechy w chwili śmierci.

Występuje jednak dziedziczenie konsekwencji grzechów w pokoleniach. Ten proces duchowy nie musi dotyczyć wszystkich pokoleń, a jeśli zaistnieje, to albo pędzie się przesuwać dalej, albo może być zahamowany wskutek interwencji Bożej lub samej decyzji danej osoby.

Grzesząc- pozwalamy na utrwalanie się

pokoleniowych skutków grzechów

Zostaliśmy stworzeni przez Boga, zatem nasza ludzka natura nigdy nie przestanie być fundamentalnie dobra, jednak grzech pierwszych rodziców spowodował, że nie ma już w niej spontanicznego zawierzenia Bogu.

Naśladując naszych rodziców, przejmujemy ich sposób bycia, myślenia, mówienia, wyrażania się, traktowania siebie wzajemnie i drugiego człowieka. Tymczasem nie jesteśmy samotną wyspą, ale żyjemy w rodzinie, grupie społecznej, narodzie. Dziedziczymy kulturę, mentalność, a także wiarę. Bóg widząc daną osobę, widzi jej rodziców, dziadków, pradziadków, itd. Zatem dziedziczymy i dobro i zło. Jeśli w porę się nie opamiętamy i nie podejmiemy decyzji, co do naszego postępowania, to nasze grzechy będą wpisywały się w grzechy rodzin i w jakimś stopniu staną się grzechami pokoleniowymi.

Grzech pokoleniowy” jest to odziedziczona po przodkach niegodziwość, czyli skłonność ludzkiego serca do grzechu poprzez nieposłuszeństwo Bożym prawom i przykazaniom. To są te same doświadczenia problemów, z jakimi borykali się nasi przodkowie, takie jak: choroby, różnego rodzaju dolegliwości, problemy duchowe, nałogi, czy niepowodzenia.

Z doświadczeń o. Józefa Witko OFM - rekolekcje „Uzdrowienie międzypokoleniowe”, 19-21 lutego 2013.

„Nie zawsze jesteśmy w stanie wszystko dostrzec, zrozumieć, zaakceptować. Słowo Boże pomaga nam zobaczyć, że jesteśmy ze sobą połączeni, że mają na nas wpływ także nasi przodkowie, którzy pozostawili nam w spadku nie tylko dobra materialne, ale i duchowe. Dziedziczymy nie tylko wiele duchowego dobra, ale i wiele zła. Niektórzy w pewnym momencie życia stwierdzają, że coś w ich życiu jest nie tak. Starają się żyć dobrze, zachowywać Boże przykazania, próbują zrealizować swoje marzenia, a jednak coś ich hamuje. Jakby jakieś niewidzialne siły nie pozwalały im doświadczyć szczęścia, rozwinąć się....

Często nie dostrzegamy Boga, jako tego, który jest po naszej stronie, ale jako naszego przeciwnika. Tymczasem sami, nie chcąc iść drogą, którą nam wyznaczył, wybieramy własną ścieżkę, zaczynamy błędzić i płaczymy swoje życie do tego stopnia, że trudno jest je odplątać”.

Jak podkreśla o. Witko, w taki sam sposób działali nasi przodkowie, od których w niczym się nie różnimy. „Potrafimy tak samo kłamać, tak samo grzeszyć, zamykać się na siebie, gardzić sobą i drugim człowiekiem”. Pismo Święte pokazuje jednak, że nie ma sytuacji, z której Pan Bóg nie potrafiłby człowieka wyprowadzić. „Ich upadki, ich rany, ich doświadczenie kryzysu były okazją do doświadczenia Bożego Miłosierdzia”.

Skutki grzechów i przekleństw

Lista skutków grzechów i przekleństw pokoleniowych jest bardzo długa. Księga Powtórzonego Prawa w rozdziale 28 wylicza wiele grzechów, które mogą być konsekwencjami grzechów dziedzicznych. Istnieje wiele innych fragmentów w Biblii, przedstawiających grzechy ojców w działaniu oraz przekazywanie ich z pokolenia na pokolenie.

Skutki duchowe: Zaniedbania chrztu dzieci, nieprzystępowanie do spowiedzi, lekceważenie rangi bierzmowania, życie w konkubinatach, brak troski o sakrament namaszczenia dla ciężko

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

chorych, zaniedbywanie udziału we Mszach Świętych, rezygnacja z modlitwy, bunt i nieposłuszeństwa przeciw Bożemu prawu i Jego przykazaniom, bałwochwalstwo, satanizm, sekty, przekleństwa pokoleniowe, aborcja, grzechy seksualne, homoseksualizm, duchowy chłód, pycha, niewiara, , nieczystości, nierząd, okultyzm we wszystkich jego formach: czary, spirytyzm itp.

Skutki fizyczne: chciwość, niedostatek, choroby genetyczne, fizyczne ułomności, przemoc fizyczna, seksualna, nałogi, kontrola, zaborczość, chciwość, niedostatek.

Skutki psychiczne: Depresje, skłonności samobójcze, opuszczenie, kłamstwo, oszustwa, gniew, furia, manipulacje, zależność emocjonalna, lęk, bunt, kontrola, zaborczość, przemoc psychiczna, urazy,, odrzucenia, nienawiść, zazdrość, poczucie niższości, perwersja.

Ks. James Manjackal, katolicki duchowny z Indii, opisuje choćby przypadek rodziny, w której doszło do trzynastu rozwodów. Bóg wyjawiał mu w czasie Mszy św., że to skutek grzesznego życia ich dziadka, który po rozwodzie z żoną prowadził nie tylko rozwiązłe życie, ale też uprawiał czary i uciekał się do praktyk okultystycznych. Unormowanie sytuacji rodzinnej tych osób nastąpiło dopiero po modlitwie o przebaczenie grzechów przodka. Podobnie z małżeństwem, które nie mogło doczekać się wnuków. Osiem lat po modlitwie, w której przeprosili za grzech babci prowadzącej klinikę aborcyjną, cieszyli się już gromadką jedenaściorga wnucząt.

Jest wiele grzechów, które otwierają na zło całą rodzinę - związane z okultyzmem, z różnego rodzaju nałogami, dręczeniem w rodzinie itp. To są właśnie pokoleniowe skutki grzechu.

Pisze ks. Michał Olszewski SCJ w komentarzu na Profeto.pl: **Sam wiele razy przekonałem się o tym, że konsekwencje grzechu mogą być brutalne i bardzo ciężkie. Obserwowałem to szczególnie towarzysząc osobom opętanym, które niejednokrotnie dźwigały na sobie konsekwencje paktów rodzinnych i grzechów. Jednak nigdy nie było tak, by owe konsekwencje miały ostatnie słowo. Zawsze Bóg był od nich większy.**

Furtki szatana

Obciążeniu pokoleniowemu może towarzyszyć działanie szatana, złego ducha, który ukrywa się pod konkretnym problemem. Najgorsze są grzechy dotyczące pierwszego przykazania: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. Chodzi tu przede wszystkim o wszelkiego rodzaju ateizm, okultyzm, magię, czary, uroki, gusła, zabobony, spirytyzm, satanizm, a także grzechy przekleństwa, krzywdy ludzkiej, nienawiści, zemsty, aborcji, braku przebaczenia, kazirodztwa, zabójstwa itp. Przy modlitwach wstawienniczych często ujawnia się zły duch, którego można nazwać duchem pijaństwa, śmierci, spirytyzmu, okultyzmu, magii, nienawiści itd.

Przekleństwa i wróżby

Przekleństwa są najczęściej wynikiem napiętych emocji i kłótni, a niekiedy są to celowe słowa wypowiedziane z pewnym duchowym autorytetem, które wprawiają w ruch „coś”, co będzie trwało z pokolenia na pokolenie. Za tym kryje się duchowa moc złego ducha. Przekleństwo jest taką siłą, która nie pozwala człowiekowi doświadczać pełni życia, czyli radości, pokoju, szczęścia, utrudnia podniesienie się z upadku, z biedy, powrót do zdrowia, może ściągnąć niepowodzenia, lęki, depresję, myśli samobójcze, chorobę. Przekleństwo, aby się spełniło, musi spełniać dwa warunki: mieć punkt zaczepienia, którym jest grzech. Osoba, która żyje w łasce uświęcającej i jest blisko Boga nie musi obawiać się przekleństw.

Na skutki grzechów pokoleniowych w rodzinach, nakładają się często trudne zauważalne obciążenia, których źródłem są powiązania z okultyzmem a więc czary, magie, spirytyzm oraz przekleństwa. Wpływ na nasze życie pokoleniowe mają też osoby „trzecie”, z poza pokolenia. Oto przypadek matki Cataliny Rivas- mistyczki z Boliwii, która jako mała dziewczynka została zaprowadzona do wróżki przez osobę z poza rodziny i ten grzech okultyzmu odezwał się w skutkach przy jej śmierci.

„Zauważyliśmy, że mama bardzo mało spała, tak jakby z kimś walczyła. Budziła się przez dręczące ją koszmary i mówiła nam, żebyśmy odegnali męczących ją ludzi. Ze względu na tę sytuację postanowiliśmy, że w ciągu dnia cały czas włączona będzie Matka Angelica [katolicka stacja telewizyjna EWTN], aby pomóc mojej matce w skupieniu się na Bogu oraz w trwaniu na modlitwie. W nocy zmienialiśmy się z bratem i bratową, aby modlić się przy mamie na różańcu. Kiedy próbowałam zrozumieć dlaczego mama jest „atakowana”, przypomniałam sobie, jak mi kiedyś opowiadała, że znajoma zabrała ją ze sobą do wróżki...

Podejrzewałam, że mogła nie wyznać tego podczas spowiedzi, dlatego poprosiłam swojego kierownika duchowego, aby jako kapłan udzielił jej pomocy. Przypuszczam, że musiała się wyspowiadać z tego wydarzenia, gdyż od tamtej pory wszelkie ataki ustały. Nawet jej twarz się zmieniła, przyjmując zauważalny wyraz łagodności i słodczy. Znajomi, którzy ją odwiedzali, mówili, że wydawała się inną osobą.

Muszę w tym miejscu uczynić dygresję. Ludzi, którzy to czytają i którzy kiedykolwiek byli zaangażowani w sprawy związane z wróżbiarstwem, przepowiadaniem przyszłości, magią, czarami czy kartami tarota, zachęcam do odbycia dobrej spowiedzi, ponieważ nigdy nie jesteśmy świadomi tego, z czym igraliśmy ani możliwych konsekwencji tych działań w naszym życiu”.

Jezus ☐ położył kres ☐ grzechom i skutkom grzechów i przekleństw

Jezu położył ☐ kres skutkom grzechów i przekleństw. Każdy może doświadczyć Jego zbawczych owoców męki i zmartwychwstania, ale pod warunkiem, że spełniamy wszystkie warunki, aby do tej odmienionej przez Niego rzeczywistość wchodzić pełną bramą, bo tylko

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

„On jest bramą” (J 10, 8). Jeśli robimy to tylko połowicznie lub wyrywkowo, nie należy spodziewać się nadzwyczajnych łask uzdrowienia.

Św. Paweł ujął to krótko: „Teraz dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło Cię spod prawa grzechu i śmierci” (Rz 8, 1-2).

O tym, że po przodkach dziedziczymy złe postępowanie, które możemy wykupić krwią Chrystusa mówił św. Piotr: „**Wiedziecie, że z waszego, odziedziczonego po przodkach, złego postępowania** zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmayı” (1 P 1, 18-19).

Środki duchowe niwelujące skutki grzechów i przekleństw

1) Msza Święta

Jest najwyższą formą modlitwy, bo wtedy w danej sprawie czy osobie, Jezus ofiarowuje się Ojcu Niebieskiemu. Jest to powtórzenie Jego ofiary na Golgocie. Łaski przychodzą wtedy, kiedy dana intencja jest zgodna z wolą Bożą.

2) Sakramenty święte i przebaczenie sobie i bliźnim

Po wejściu na drogę grzechu, nieodzowny jest powrót do sakramentu pokuty i spowiedzi. Spowiedź i wzajemne przebaczenie kruszą grzechy i ich skutki. Obezwładniają złego ducha i zamykają mu wszystkie drogi do ludzkiego serca, wcześniej otwarte grzechem bądź

przekleństwami.

3) Modlitwy o przebaczenie grzechów przodków

Ks. James Manjackal, katolicki duchowny z Indii, opisuje przypadek rodziny, w której doszło do trzynastu rozwodów. Bóg wyjawiał mu w czasie Mszy św., że to skutek grzesznego życia ich dziadka, który po rozwodzie z żoną prowadził nie tylko rozwiązłe życie, ale też uprawiał czary i uciekał się do praktyk okultystycznych. Unormowanie sytuacji rodzinnej tych osób nastąpiło dopiero **po modlitwie o przebaczenie grzechów przodka**. Podobnie z małżeństwem, które nie mogło doczekać się wnuków. Osiem lat po modlitwie, w której przeprosili za grzech babci prowadzącej klinikę aborcyjną, cieszyli się już gromadką jedenaściorga wnucząt.

4) Modlitwy uzdrowienia i uwolnienia, egzorcyzmy

Potrzeba modlitwy o uwolnienie zachodzi często. Jej celem jest usunięcie szkodliwego działania złych duchów wywierających od zewnątrz zły wpływ na ciało i psychikę człowieka. Objawami demonicznymi są różne zniewolenia, nerwice, udręki psychiczne, lęki, agresje, rozpacz, myśli natrętne itp., a także różne dolegliwości fizyczne. Trzeba nauczyć się odróżniać je od zwykłych chorób somatycznych i psychicznych, do czego nieraz potrzebna jest pomoc lekarza. Modlitwę o uwolnienie i uzdrowienie może przeprowadzać każdy kapłan, a nawet dobrze przygotowana osoba świecka z ewentualną pomocą zespołu. W wypadku, gdy u danej osoby stwierdzono opętanie diabelskie (szatan wówczas zamieszkuje w ciele człowieka), należy zgłosić się do egzorcysty. Prawdziwe opętanie zdarza się rzadko i wymaga starannego rozeznania wykluczającego zwykłą chorobę, także przy pomocy lekarza.

5) Błogosławieństwo. Błogosławieństwo to życzenie dobra osobie, którą kochamy. Poparte wiarą ma ogromną moc, odwraca przekleństwo. Warto to wypróbować na swoich dzieciach.

6) Różne środki modlitewne i wynagrodzenia

Do środków duchowych niwelujących **skutki grzechów i przekleństw należą różne formy modlitwy za zmarłych:** Msze i komunie

wynagradzające, wypominki , indywidualna modlitwa, wynagradzanie, nabożeństwa przebłagalne, akty pokutne, odpusty, adoracje. Wierzymy, że są one nie tylko aktem przeproszenia Pana Boga za ich popełnione grzechy, ale również mają dla żyjących uzdrawiającą i uwalniającą moc od grzechów i jego skutków.

7) Wola Boża i pokuta wynagradzająca

Każdy grzech, który został popełniony przez ojca lub matkę, powinien być przez nich wyznany na spowiedzi. Jeżeli to nie nastąpi, **skutki ich grzechów** przechodzą na ich dzieci, jak niespłacony dług. Po spowiedzi i pokucie Bóg wymazuje grzech i następuje przebaczenie. Ostateczną wyrocznią wszystkich spraw na drodze uzdrowienia i uwolnienia drzew genealogicznych jest wola Boża. Mówią o tym słowa z ewangelii Jana:

Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: «Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym — on czy jego rodzice?» Jezus odpowiedział: «Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże».

Krzyż dla Jezusa był spełnieniem woli Ojca, a krzyże dobrego i złego łotra to krzyże konsekwencji grzechu. Nie można więc uciec w zakłamanie mówiące, że grzech nie niesie ze sobą konsekwencji, ale nie można też stwierdzić, że grzech sobie wędruje z pokolenia na pokolenie. Nawet dobry łotr, choć słusznie wisiał na krzyżu, jednak wygrał z przeszłością przez zwrócone oczy na Jezusa.

Kto zaniedbuje sakramenty święte jest w sieciach diabła, bo otwiera mu drogę do jego duszy. Aby więc ocalić od piekła swoje dzieci, Matka nasza – Kościół Święty, ostrzega, że lekceważenie życia sakramentalnego jest grzechem śmiertelnym. Kto te środki zaniedba, to nawet jeżeli jest ochrzczony i uważa się za katolika, będzie narażony na działanie diabła – ojca grzechu i przekleństw!!!

Kapłani posługujący rodzajem modlitwy o uzdrowienie podkreślają często, że nie **dziedziczy się grzechu, ale skutki zła i grzechów naszych przodków, jeśli nie były wyznane na spowiedzi i odpokutowane.**

Należy żyć w łasce uświęcającej, modlić się, nie popełniać grzechów ciężkich, a jak się

zdarzy, to iść do spowiedzi. Osoby, które rzadko się spowiadają, na przykład raz do roku, są bardziej narażone na doświadczanie skutków przekleństwa, niż te, które spowiadają się regularnie.

Msze□ święte – największy kanał łask Bożych

dla zmarłych i żyjących na drodze

uzdrowienia i uwolnienia drzewa genealogicznego

Zachęcamy bardzo do zamawiania Mszy Świętych w intencjach uzdrowienia międzypokoleniowego. W sytuacjach, gdy w danej rodzinie widać jak na dłoni, że skutki grzechów pokoleniowych rozlewają się po gałęziach danej rodziny, że nie ma szans na ich przecięcie przez spowiedź, ucieczka do zasług męki i zmartwychwstania Chrystusa uobecnionych we Mszach Świętych jest największą szansą na uzdrowienie danego drzewa genealogicznego. Tam gdzie się odbywa ofiara Jezusa, tam pomyłki nie ma i nie może być, ponieważ tam jest Jezus żywy i prawdziwy, który wszystko o nas i naszych przodkach wie. On pragnie zbawienia wszystkich, dlatego na Golgocie nie stawiał żadnych warunków swemu Ojcu, nie wyłączył i nie wyłącza ze swej ofiary nikogo, ponieważ tylko „**On jest bramą**” (J 10, 8).

Każde drzewo genealogiczne jest□ w historii zbawienia wielopokoleniową rodziną. Tak Bóg zorganizował świat. W rodzinie ziemskiej powstaje życie, rozwija i zamyka się, aby po śmierci w rodzinie niebieskiej trwa ono dalej w wieczności z Bogiem, jeśli w niego wierzyliśmy. O tym, że istnieje ścisły związek między żywymi a zmarłymi świadczy choćby świadectwo mistyczki Cataliny Rivas. Gdy umierała jej matka w widzeniu widziała, jak do niej /po nią/ przyszli jej bliscy. Oto ten fragment jej opisu:

„W wizji, którą otrzymałam, zauważyłam, że po lewej stronie mamy, za miejscem gdzie byliśmy my, zaczęła pojawiać się następna grupa ludzi, a między nimi rozpoznałam sylwetkę swego ojca, moją babcię, ciotkę, która za życia mieszkała z nami i innych ludzi, których twarzy nie widziałam dokładnie. Byłam oczarowana tym widokiem, jednocześnie starałam się jednak skupić swą uwagę na mamie”.

Nieustannie więc tworzymy jedną rodzinę na dwóch poziomach, ziemskim i niebieskim. Z tego względu ten plan istnienia ludzkości oparty na rodzinie jest w obecnych czasach szczególnie atakowany przez szatana. Istnieje więc wielka potrzeba modlitw i Mszy Świętych za drzewa genealogiczne. Módlmy się za cały Kościół Boży, aby Jezus nie był zamykany w ciemnicy, ale w każdej sytuacji był „wyprowadzany” przez kapłanów na Golgotę, gdy wierni proszą o ratunek dla ich rodzin.

Ze Starego Testamentu płynie przykład troski Judy o zbawienie jego poległych żołnierzy, wywołanej tym, że zauważył przy nich przedmioty poświęcone bóstwom. Prawo Żydom takich praktyk surowo zabraniało. Co wtedy zrobił?

Uczyniwszy zaś składkę pomiędzy ludźmi, posłał do Jerozolimy około dwu tysięcy* srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech. Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu./ 2 Mch 12,43-45/.

Dodajmy jeszcze co pisał Kościół w Efe-zie o wadze Mszy Świętej: ***Jeżeli bowiem często wspólnie się spotykacie, chyli się do upadku potęga Szatana, a wasza zgodność w wierze niszczy jego zgubne dzieło.***

U św. Faustyny w Dzienniczku dowiadujemy się, natomiast, że „***Wielka tajemnica się dokonuje w czasie Mszy***”

./

/914

Co Bóg mówi o „grzechach pokoleniowych” □ poprzez współczesnych proroków?

Nim zacytujemy Słowa Boże skierowane do współczesnych mistyków na temat „Uzdrowień międzypokoleniowych”, cytujemy fragment homilii Ojca Świętego z roku 2000, która umacnia nas w przekonaniu, że nasze rozważania prowadzimy we właściwym kierunku.

Spotykamy się bowiem z dokumentem Międzynarodowej Komisji Teologicznej, która potwierdza, że „**choć nie ponosimy osobistej odpowiedzialności**”, to „**dźwigamy ciężar błędów i win tych, którzy □ byli przed nami**”

Uznanie błędów przeszłości pozwala
uwrażliwić nasze sumienia na współczesne uchybienia, otwierając □ przed każdym z nas drogę nawrócenia”

/

/ INCARNATIONIS MYSTERIUM, 11)/.

Jan Paweł II

PRZEBACZAMY I PROSIMY O PRZEBACZENIE

Fragment homilii Ojca Świętego wygłoszonej w Bazylice św. Piotra 12.03.2000 (Rok 2000 Wielki Jubileusz) .

/.../ 3. „W obliczu Chrystusa, który z miłości wziął na swoje barki nasze winy, zostajemy wszyscy wezwani do głębokiego rachunku sumienia. Jednym z charakterystycznych elementów Wielkiego Jubileuszu jest to, co określiłem jako «oczyszczenie pamięci» (bulla Incarnationis mysterium, 11). Jako Następca Piotra wezwałem, «aby w tym Roku miłosierdzia, Kościół umocniony świętością, którą otrzymał od swego Pana, uklęknął przed obliczem Boga i błagał o przebaczenie **za dawne i obecne grzechy swoich dzieci**» (tamże). Uznałem, że dzień dzisiejszy, I Niedziela Wielkiego Postu, jest sprzyjającą sposobnością, aby Kościół, zgromadzony duchowo wokół Następcy Piotra, prosił Boga o przebaczenie za winy wszystkich wierzących. Przebaczamy i prosimy o przebaczenie!

To wezwanie skłoniło wspólnotę kościelną do głębokiej i owocnej refleksji, która doprowadziła w ostatnich dniach do publikacji **dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej** pod tytułem:

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do opracowania tego tekstu. Jest on bardzo przydatny jako pomoc w prawidłowym zrozumieniu i przedstawieniu autentycznej prośby o przebaczenie, opartej na obiektywnej odpowiedzialności, która jest wspólna wszystkim chrześcijanom jako członkom mistycznego ciała i

skłania współczesnych wierzących do uznania- obok win własnych - także win dawnych chrześcijan,

w świetle wiedzy uzyskanej dzięki wnikliwemu rozeznaniu historycznemu i teologicznemu.

Istotnie,

/ INCARNATIONIS MYSTERIUM, 11)/.

Uznanie błędów przeszłości pozwala uwrażliwić nasze sumienia na współczesne uchybienia, otwierając przed każdym z nas drogę nawrócenia”.

Akty dokonane przez Papieża i akty, o które prosi, w odniesieniu do win przeszłości nabierają wartości wzorcowej i profetycznej zarówno dla religii, rządów i narodów, jak również dla Kościoła katolickiego i dla każdego człowieka.

Jezusa zapowiedział Apostołom, że wiele ma im do powiedzenia, ale tego nie są w stanie wszystkiego od razu zrozumieć. Zapowiedział, że przez działanie Ducha Świętego będą zaznajamiani z „rzeczami przyszłymi”. Bóg podobnie jak w Starym Testamencie, wysyła i dziś swoich proroków z bieżącym uzupełniającym słowem, dotyczącym również tematu „Uzdrowień międzypokoleniowych w rodzinie.

Orędzie Dobrego pasterza do Enocha 25 styczeń 2015 godz. 08:50

PILNY APEL MARYI RÓŻY MISTYCZNEJ DO DZIECI BOŻYCH

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

Drogie dzieci, niech pokój Boży będzie z wami wszystkimi a moja matczyzna ochrona zawsze wam towarzyszy. Módlcie się moje dzieci o wyzwolenie i uzdrowienie waszych drzew genealogicznych. Proście Ojca, aby uwolnił was od ciężarów waszych przodków, aby nie wpływały już więcej na wasze obecne życie.

Módlcie się, poście i pokutujcie oraz odmawiajcie Różaniec do Ran Mojego Syna, wprowadzając do nich wasze ojcowskie i matczyne drzewo genealogiczne. Ofiarujcie 33 Mszy Św ku czci lat życia Mojego Syna na tym świecie, prosząc Ojca Niebieskiego o uzdrowienie i uwolnienie swojego drzewa genealogicznego.

Nie zapominajcie, że Msze Św. muszą być odprawiane po kolei, bez przerywania; podczas wzniosłej chwili podniesienia, należy oddać Ojcu zasługi Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jego umiłowanego Syna, wasze ojcowskie i matczyne pokolenia, aby zostały uzdrowione mocą Krwi Mojego Umilowanego Syna.

Drogie dzieci, poproście Mojego Syna, by moc Jego Krwi uwolniła wasze ojcowskie i matczyne pokolenia od wszelkich przekleństw: zazdrości, uraz, odrzucenia, nienawiści, duchowego chłodu, przekleństw pokoleniowych, nieczystości, nierządu, aborcji, homoseksualizmu, materialnej i duchowej ruiny oraz okultyzmu we wszystkich jego formach. Te przekleństwa są związane ze wszystkimi pokoleniami i były przyczyną wielu ruin materialnych i duchowych waszych poprzednich pokoleń.

Oddawajcie również wszystkie choroby które dominowały wasze ojcowskie i matczyne pokolenia, aby te wszystkie przekleństwa chorób zostały anulowane i wasze drzewo genealogiczne pozostało czyste i oczyszczone ze wszelkich chwastów.

Mówię wam dzieci, że wszystka ruina i nędza pokoleń ma swoje źródło w ukrytym podłożu rodowym.

Pamiętajcie, że Bóg nie chce widzieć was cierpiących. On stworzył was wolnymi i błogosławi

Uzdrawianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

was abyście prosperowali, gdyż wszystkie Jego dzieła są dobre.

To grzech i alienacja od Boga przyniosła nieszczęścia na pokolenia i przez nie wchodzi zło, które przeszło z pokolenia na pokolenie z którego nikt nie uwolnił was modlitwą. Proście o rozeznanie Ducha Świętego, aby wam pokazał, które pokolenia doświadczyła duchowa nędza i następnie możecie modlitwą i Mszami Św. uwolnić swoje drzewo genealogiczne.

Dzieci, jeśli wasi przodkowie praktykowali okultyzm, czary, magię, spirytyzm czy inne formy okultyzmu, wszystkie kolejne pokolenia niosły i niosą przekleństwo okultyzmu. Jeśli były przekleństwa przodków waszych dziadków, pradiadków czy dziadków na jakiegokolwiek potomka, wszystko to przynosi zgubę i ta klątwa powinna zostać uwolniona, aby nie przechodziła z pokolenia na pokolenie.

Podaję wam dzieci tą potężną modlitwę, abyście złamali każde przekleństwo; róbcie to z wiarą, proście o moje święte wstawiennictwo i opieczętuście szczerze Krwią Mojego Syna wasze rodziny i drzewo genealogiczne, a zobaczycie jak będziecie wychodzić w zdrowienie i uwolnienie z tych łańcuchów, które utrzymywały w więzach pokolenia.

Modlitwa złamania przekleństw

Stoję w obecności Trójcy Świętej (Ojca, Syna i Ducha Świętego) i przez moc Krwi Naszego Pana Jezusa Chrystusa, łamię, gromię, deptam, unicestwiam i unieważniam i anuluję z mojego fizycznego, psychologicznego, biologicznego i duchowego bytu, wszelkie przekleństwo, które zostało rzucone na mnie, na moją rodzinę i rodzinne drzewo genealogiczne, przez jakąkolwiek osobę, spokrewnionego czy przodka poprzez okultyzm czy spirytualizm.

Przez moc Przenajdroższej Krwi Pana Naszego Jezusa Chrystusa i za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, św Michała, św. Gabriela i św Rafała, łamię i unieważniam wszelką klątwę, bez względu na jej charakter, w imię Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Amen (powtórzyć modlitwę 3 razy).

Uzdrawianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

Wasza Matka, Maria Róża Mistyczna. Rozpowszechniajcie Moje przekazy, dzieci Mojego Serca.

Z <http://www.mensajesdelbuenpastorenoc.org/mensajesrecientes.html>

/Do N.... 13 maja 2019r./

„A ponieważ ważne jest to i ma ogromne znaczenie, bo wy te znamiona macie je na sobie i w sobie. I są tam zakodowane i to odczuwacie i czujecie tę blokadę, a nie wiecie co to takiego. I teraz macie pretensje do Boga iż wam się nic nie udaje, a wiele rzeczy, które w swoim życiu chcecie realizować wam to nie wychodzi ani dla dobra ciała, ani dla dobra duszy. I nie wiecie dlaczego tak się dzieje. A to są klątwy waszych pokoleń i przodków, które na was teraz ciążą i wy odczuwacie to na sobie, tą duchową czarcią blokadę, która musi być zdemaskowana, zerwana, podeptana”.

Wyjątki z orędzi spisanych przez Alicję M.M. od Apokalipsy z DM,

dotyczące dusz czyścownic i wagi 33 Mszy świętych

Czuwanie modlitewno- różańcowe dla uczczenia objawienia, w odpowiedzi na orędzie Pięknej Pani z La Salette. 16.09.2018r. Matka Boża z La Salette- /N..... kościół filialny parafii

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

G..... /

[Komentarz AMM do I-szej i II- giej części poniższego tekstu.

W dniach 9IX-11 IX 2018 odbywały się 33 Msze Święte, które zamówiłam za zmarłych przodków/ na oczyszczenie drzewa genealogicznego od strony matki i ojca, żyjących i o Miłosierdzie Boże dla przodków i współwinnych w czyśćcu cierpiących, tj. przecięcia konsekwencji grzechów dziedzicznych idących z pokolenia na pokolenie/.

Zrozumiałam po pewnym czasie, że z tej przyczyny, Bóg dał mi poznać wagę tej Ofiary Jezusa poprzez konkretne przypadki opisane w tym i następnym słowie związane ze zmarłymi jak i żyjącymi. AMM.

Matka Boża z La Salette:

„Nie wszystkie serca są otwarte, szczególnie mieszkańców tej miejscowości. To jest przykład wizerunku całej Polski. Trzeba się uczyć modlitwy sercem, rozmawiać ze Swoim Bogiem Trój Jedynym, bo czas jest bardzo krótki.

Tak jak usłyszałaś na modlitwie [Jestem aktualnie we Włoszech], złączona jesteś tu duchowo z tym miejscem wybranym u stóp Moich klęcząc lub leżąc krzyżem i z niebem, bo ofiarowałaś się za tych ludzi tu mieszkających żywych i umarłych, bo pragnie twoje serce zbawienia dusz, jak również za te wybrane dzieci, które przybyły z daleka, by pokłonić się Mojemu Synowi Jezusowi Chrystusowi obecnemu w Najświętszym Sakramencie Ołtarza....

Porozrywam [za przyczyną modlitw] te kajdany obcęgami, które was trzymają - przekleństwa z pokolenia na pokolenie idące

:

Uzdrawianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

złorzeczenia, nie przebaczenia w rodzinach za skrawek ziemi, niepojednania, zazdrość sąsiadów, zabójstwa nienarodzonych dzieci, małżeństwa na kartę rowerową jak słusznie mówi ks. proboszcz, alkoholizm, niktyna, rozwiązłość. To są te haki i gwoździe, które i teraz przybijają MOJEGO SYNA. Czy mam jeszcze wyliczać? To wszystko mieści się w Dziesięciu Przekazaniach Bożych, tego przestrzegać D E K A L O G- niech każdy uderzy się w piersi.

Jest jeszcze krótki czas, by odpokutować. Pokuty, pokuty, pokuty, tego wołam - JA MATKA BOŻA Z LA SALETTE, bo już niedługo ukaże się ZNAK na Niebie – TAK, KRZYŻ ŚWIĘTY MOJEGO SYNA I BĘDZIE ŚWIECIŁ, A WSZYSTKIE ŚWIATŁA ZGASNĄ JAK MÓWIŁA ŚWIĘTA FAUSTYNA SEKRETARKA BOŻEGO MIŁOSIĘRZDZIA. /991/. I TEN KRZYŻ MOJEGO SYNA ŻYWEGO, ZAWIESZONY NA MOICH PIERSIACH ZAŚWIECI.....

Przygotujcie się do spowiedzi generalnej, wynagradzajcie za grzechy ofiarując Msze Święte za żywych i umarłych , może zdążycie.

Ludu mój, Ludu Mój, bo na nowo krzyżujesz SWOJEGO BOGA, MEGO SYNA JEZUSA CHRYSUSA. Tak, dziecko Moje napisz, że przez taką modlitwę i ofiarę dzieci Moich, którzy przyjechali by WAM pokazać jak modlić się trzeba - część tych grzechów w „ciężarkach wagowych otoczonych złotem typu waga” /wizja/ - aniołowie zabrali do nieba, bo ich zrównoważyła modlitwa. Jak woń kadzidła była.

/Na polecenie mojego Anioła Stróża/

Napisz, że nieustannie modlisz się za tą rodzinną miejscowość i dał ci Bóg poznać w wizji zależność i konsekwencje grzechu dziedzicznego.

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

/I-sza wizja/ Zobaczyłaś osobę zakutą sztabą żelazną szerokości około 7 centymetrów grubości palca wokół ciała na wysokości piersi, wyciągająca ręce w błagalnym geście / To wcześniejszy obraz tej osoby płci męskiej przybitej do krzyża Chrystusa - a więc to jest człowiek żyjący, mnie znany / B.M/, cierpiący jak nasz Pan Jezus Chrystus. Należy mu pomóc.

II-ga wizja dotyczy cmentarza w Parafii G. Wszystkie groby puste, gdzieniegdzie rozsypana ziemia wstających z grobów dusz. Na obrzeżach od strony N. płot z dwóch żerdzi i kilka niewiast siedzących - niektóre z lampami w ręku /Jedną rozpoznałam - jeszcze żyjąca prawie 90-letnia - oczekującą Oblubieńca/. Nie wszystkie miały światło. Nawiązuje to do roztropnych i nie roztropnych panien ewangelicznych. Niech to zgłębią uczeni w piśmie.

III wizja- Uciekające zwierzę - bestia czołgająca się na tylnych łapach główną drogą na wysokości młyna postawionego przez hrabiego tego rejonu, w którym pracowało pełno pacholek złego, a obok była kuźnia gdzie podkuwano konie, ogień w piecu palił też pacholek. Oczyszczyć ten teren. Trzeba wielkiej modlitwy, zadośćuczynienia. Choć postawiono na tym placu przy drodze figurkę Matki Bożej Nieustającej Pomocy na ratunek, to pieniądze zdobyte na zarobku w Ameryce nie uczciwie.

/Wiele razy przechodziłam duchowo tą drogę przez wieś w błocie po kolana, -to symbol grzechu- gdzie dusze rzucały złote monety, prosiły o jałmużnę wystawiając dłonie/.

IV- Zobaczyłam w kościele Matki - amfory to jest dzbany z gliny ozdobne, niektóre połączone duże i małe, tam gdzie ucho - na każdej położona "HOSTIA ŚWIĘTA", JAK BY ZAWIESZONA W POWIETRZU". TO NAWIĄZANIE DO NACZYŃ GLINIANYCH, KTÓRYMI JESTEŚCIE W RĘKU BOGA I JEGO WSZECHMOCNĄ DŁONIĄ ULEPIENI. Niech dawają kapłani- MOI KAPŁANI SŁUŻĄCY MNIE JEZUSOWI CHRYSZTUSOWI Z MIŁOŚCIĄ.

WIZJA – „PIĘKNEJ PALMY ROSNĄCEJ”. Po lewej stronie świątyni Mój Anioł Stróż mówi: „Symbol męczeństwa i prześladowania kapłanów w waszym kraju”.

V- Zobaczyłam też całą drogę / Gdzie kiedyś będzie Nowy Kościół dwu poziomowy pod wezwaniem Św. Michała Archanioła i Świętego Józefa Patrona Rodziny -ale o tym Pan dał łaskę, spisałam wcześniej/ od kaplicy w stronę lasu - pełno straganów z różańcami świętymi. I usłyszałam głos: " Różaniec to twój atrybut"

VI- Przypomnienie – wizja: Pełno ludzi w kościele, wszyscy mnie wołają, krzyczą. Ukryłam się pod schodami ambony, ale przychodzi moja mama, która mnie wychowała, podaje mnie rękę i wyprowadza. Wszyscy klaskają w dłonie, radują się, świętują. Większość tych ludzi znam. Są to osoby, którym pomogłam wejść do nieba, a więc dusze, „za które się ofiarowałaś z miłości do BOGA i bliźniego”, to mówi Mój Anioł Stróż.

Uzdrawianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

11X2018r. Słowo Boże do Alicji Marii Michaliny na rozkaz Królowej

z Montligeon -wyzwalającej dusze z czyścica

Spisz to „Słowo Boże”. [Notre Dame de Montligeon - Francja/Błogosławieństwo Boga w Trójcy Jedynego, Ojca, Syna i Ducha Świętego niech zstąpi na Ciebie AMM i wszystkich, którym będzie dana łaska zgłębiania, medytowania, utwierdzenia w wierze w świętych obcowanie- przez Moje Niepokalane Serce Stolicy Mądrości. Amen. Amen. Amen.

Potwierdzenie "Słowa Bożego, Księga Hioba: „Pierwsza mowa Bildada: Potęga Boża w służbie sprawiedliwości”Rozdział 8 werset 5- 6 zapisz. Kara nasuwa myśl o grzechu jako przyczynie: *"Radzę do Boga się zwrócić, o łaskę do Wszechmogącego. Jeśliś jest czysty, niewinny, to czuwać będzie nad tobą, uczciwy twój dom odbuduje".*

A teraz razem ze swoim Aniołem Stróżem opisz te wizje, które otrzymałaś w czasie odprawiani
a

33 Mszy Świętych - liczby życia na ziemi Mojego Umiłowanego Syna Chrystusa z woli Boga Wszechmogącego i zasługi męki krzyżowej i Moich boleści na oczyszczenie drzewa genealogicznego od strony matki i ojca, żyjących i o Miłosierdzie Boże dla przodków i współwinnych w czyścicu cierpiących, tj. przecięcia konsekwencji grzechów dziedzicznych idących z pokolenia na pokolenie. I niech tak się stanie. Amen. Amen. Amen.

Napisz, że nieustannie modlisz się za tą rodzinną miejscowość i dał ci Bóg poznać w wizji zależ
ność i konsekwencje grzechu dziedzicznego

. Zobaczyłaś osobę zakutą sztabą żelazną szerokości 7 centymetrów grubości palca wokół ciała na wysokości piersi, wyciągająca ręce w błagalnym geście /. Widziałam wcześniej obraz tej osoby płci męskiej przybitej do krzyża Chrystusa- to człowiek żyjący, mnie znany /B.M./, cierpiący jak nasz Jezus Chrystus. Należy mu pomóc.

Łącząc się duchowo w czasie odprawiania Ofiary Mszy Świętej /podpowiedz Mojego Anioła Stróża/ połącz się krzyżem i odmów 4 Koronki do Miłosierdzia Bożego na uwolnienie dusz z czterech pokoleń.

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

/I-sza wizja/Zobaczyłam osobę, a raczej miejsce w głębinach lochu - małe okienko za kratą pokutną, raczej w pozycji leżącej na betonie wyłożonym trzcina można rzec legowisko. Widziałam cztery mury warowne tak zwane kręgi czyścicowe, wysokie i grube jak kiedyś fortyfikacje przy zamkach - na końcu schodzące w jedną drogę do wyjścia.....

II – wizja. Pouczenie: „Trzy Koronki do Bożego Miłosierdzia - Prosząc o uwolnienie dla żywych w rodzinie” / by zadość uczynić Bożej sprawiedliwości”.

Modlitwa do Jezusa o uzdrowienie podyktowana przez Anioła Stróża

„Modlitwa, bym dotknął jego uszu by usłyszał MOJE SŁOWO BOŻE”. Proś, bym dotknął jego języka by uwielbiał BOGA TRÓJCY JEDYNEGO, a nie wypowiadał bluźnierstw i przekleństw, proś bym uleczył jego oczy, by zobaczył dzieła Boże i abym zdjął bielmo z jego oczu.

Proś, bym dotknął jego serca bym skruszył te kamienie przekleństw pokoleniowych i wyrzucił węża, którego wyhodował, by zaprosił do życia Mnie CHRYSYSTUSA KRÓLA, bym MOCĄ DUCHA ŚWIĘTEGO odnowił, odrodził miłość, pokój wewnętrzny, który może dać tylko Bóg Sprawiedliwy- a jest Miłosierny dla swoich nieroztropnych, nierozsądnych dzieci, które nie są współwinne.

Proś o uleczenie z chorób szczególnie psychicznych w pokoleniu oraz dziedzicznych - pozostawiających znamiona .

Koronka do B. Miłosierdzia . /W sytuacjach trudnych 4 koronki za 4 pokolenia/.

Wizja III. Zobaczyłam narzędzie, które jak by promieniowało na poszczególne ogniska zapalne w organizmie ludzkim / Był to pręt żelazny zakończony spłaszczonym kołem./.....

Wizja IV. Wcześniej zobaczyłam dwa klocki drzewa odcięte po obu stronach, to jest ojca i matki - wyznaczające nową drogę do nawrócenia.

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

Wizja V. Zobaczyłam drzewo żywe rosnące w polu, które w mgnieniu oka dotknęła błyskawica-
odcinając korzenie dziedziczenia tych złych konsekwencji.

Wizja VI. Osoba obca -chora /gdzie pracuję/ i jego siostrę i męża, którą dołączyłam wg
podpowiedzi Mojego Anioła Stróża do tych 33 Mszy Świętych. Zobaczyłam to „dziecko” - 61
lat, można rzec z którego została ściągnięta skóra wilka lub psa i usłyszałam głos:

"
-
siedem skór" bo tak wielkie są przekleństwa z pokolenia na pokolenie, a ten chłopak jest
ostatni wypłacający konsekwencje grzechu dziedzicznego

/To też potwierdziła s. F.S /.

On jeden za nim „legiony” z ewangelii. Charakterystyka: Dziecko jest w posiadaniu złego
ducha. Ślini się, skubie się, klaszcze w dłonie, śmieje się, mówi „parolacze”/ z włoskiego znaczy
”brzydkie słowo”/nie jednokrotnie - choć rzadko jest agresywny. Napisz, że widziałas z łaski
Bożej jakby zbudowany z piany morskiej - wewnątrz cały biały. Widziałas jak to zło go męczy.
Tu trzeba wielkiego egzorcyzmu. Nie mniej Matka Boża powiedziała, /gdy prosiłam za nim na
modlitwie/: " On też jest moje serwo".

Siostra...../. Przykłada bardzo wagę do tego by mieć pieniądze, a więc materializm. Pokazał
Pan Jezus w czasie trwających tych Mszach Św.: To jest zero - dwa samochody rozbite, ale
mąż uszedł z życiem. Ojciec ich /jak mówią miejscowi ludzie/ w czasie wojennej pożogi - mając
krowy, żałował mleka dla dzieci a matkom kazał płacić zapisując po kawałku ziemi i te
przekleństwa tych biednych matek padły na syna i pokolenie -choroby też psychiczne,
pożądania seksualne. I jest to teraz konsekwencją tego jego syna. Czas nagli i BÓG W
TRÓJCY JEDYNY chce już w swoim Miłosierdziu zakończyć ten rozrachunek w tej rodzinie.

Nie jednokrotnie widziałam maciorę prośną /biało- czarnego dzika/, która się przechadza po tej
posiadłości, by rodić jeszcze szczenięta zła.

Wizja. Gdy modliłam się na tarasie szczególnie mocą różańca świętego - to duchowo
zobaczyłam jak pod stołem zbierały okrucy niektóre osoby z tej rodziny - miały widoczne
ogony , a ten chłopak chrząkał jak świnka i obraz jakbym prowadziła warchlaka na spacer.

Jest to wielkie Miłosierdzie Boże, by nam wyjaśnić te konsekwencje grzechu dziedzicznego
niezależnego od współczesnych JEGO DZIECI BOŻYCH. To jest łaska tych wizji duchowych,

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

które dają przez Moje narzędzie mistyczne AMM. BOGU NIECH BĘDĄ DZIĘKI . AMEN. AMEN. AMEN.

Napisz, że usłyszałaś też pouczenie duchowe, by do tych Mszy Świętych dołączyć 9 Koronek do Miłosierdzia Bożego, by zadość uczynić Bożej sprawiedliwości. I tak się stało. Amen. Amen. Amen.

Ostatnia wizja –VII. Na posesji mojej matki, która mnie wychowywała- na wysokości danych budynków gospodarczych, widzę stado owiec. Futra w miarę oczyszczone, białe stojące w skupieniu i można rzec w pokorze, a więc Pan Dobry Pasterz zebrał swoje dzieci. Poniżej sąsiadów - to jest braterstwo - następna grupa owiec. Jeden baranek jeszcze nie całkiem oczyszczony, podnosi łapę do góry tylną- potrzeba modlitwy.

Tak to drzewo genealogiczne rodzinne zostało ze strony matki i ojca uzdrowione i przecięte zostały konsekwencje grzechu dziedzicznego o które prosiłaś, nie mniej każdy z żyjących ma wolną wolę i trzeba nieustannie się modlić, by nie wpadli ponownie w niewolę złego.
/11X2018r./

Kładę swoje błogosławieństwo na to pokolenie Ja Bóg w Trójcy Jedyny ze względu na twoją wiarę córko Moja umiłowana różyczko, mała duszo mistyczna. Amen. Amen. Amen.

A teraz dziękuj i uwielbiaj Mnie nieustannie za wielkie rzeczy jakie Bóg ci uczynił, śpiewając Magnifikat z Maryją Matką Jezusa i twoją. Złóż dziękczynienie. I niech tak się stanie. Amen. Amen. Amen. Dać świadectwo do Apostolstwa Dusz Czyścicowych. Podaj przez Basię B. na świadectwo dla dzieci Moich. Napisz: uniżona sługa AMM.

Zakończ potwierdzeniem: psalm 18, werset 3. *"Panie, ostoję moja i twierdzo, mój wybawicielu, Boże mój, skała moja, na którą się chronię, tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono*"

Dziękuj BOGU NAJWYŻSZEMU OJCU SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU.

Dodaj też, że przyszła jedna dusza /babcia od strony synowej/, najpierw twarz miała smutną, ciemną.

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

Ją też złożyłam na tym codziennym ołtarzu Ofiary 33 Mszy Świętych, potem przyszła w jasności by /myśle/ podziękować. A wszystko na Chwałę Boga w Trójcy Jedynej. Amen. Amen. Amen.

Gregorianka a 33 Mszy Świętych

Różnica polega na tym, że gregorianka to 30 Mszy wyłącznie za zmarłych, a 33 Mszy Świętych to prośba do Boga Ojca o uzdrowienie i uwolnienie drzewa genealogicznego, które obejmuje zmarłych i żyjących, czyli całość duchowego danego drzewa, które nie znika w rzeczywistości Bożej.

Zamawiajmy za każde „drzewo” 1 lub 3, 9 lub 33 Mszy, tym bardziej, że to jest Koniec Czasów, „Czas nagli i BÓG W TRÓJCY JEDYNY chce już w swoim Miłosierdziu zakończyć ten rozrachunek w tej rodzinie”

W czasie odprawiania Mszy Św. dobrze jest odmawiać równolegle w danych dniach Koronki do Bożego Miłosierdzia jako wynagrodzenie pokutne.

Przykładowe intencje 33 Mszy Świętych

Zasadniczo powinna być intencja pojedyncza, np. za drzewo Anny /ze strony ojca i matki/. Możliwa jest też intencja zbiorowa, za drzewa dwu czy więcej osób. Ważne jest, aby zamawiający msze wykazywał wolę pokutną w tym czasie, trwając na modlitwie wynagradzającej odmawiając Koronkę lub kilka Koronek do Bożego Miłosierdzia Wskazana jest postawa pokutna „uniżenia- leżenie krzyżem” i odmówienie poniższej, polecanej modlitwy, którą podyktował Anioł Stróż.

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

/Odmawiać w konwencji za siebie lub za kogoś/

Proszę Cię Panie Jezu Chryste Królu za...../wymienić imię swoje lub polecanej osoby /, byś dotknął moich/ jego uszu/, bym /by/ usłyszał Twoje Słowo Boże, byś dotknął mojego / jego/ języka, by uwielbiał Boga w Trójcy Jedyne, a nie wypowiadał bluźnierstw i przekleństw. Proszę byś uleczył jego oczy, by zobaczył dzieła Boże i abyś zdjął bielmo z jego oczu.

Proszę, byś dotknął jego serca, byś skruszył te kamienie przekleństw pokoleniowych i wyrzucił węża, którego wyhodował, by zaprosił do życia Ciebie Chrystusa Króla, byś mocą Ducha Świętego odnowił, odrodził miłość, pokój wewnętrzny, który może dać tylko Bóg Sprawiedliwy, a jest Miłosierny dla swoich nieroztropnych, nierozsądnych dzieci, które nie są współwinne. Proszę o uleczenie z chorób szczególnie psychicznych w pokoleniu oraz dziedzicznych, pozostawiających znamiona. Przez wstawiennictwo ks. Don Dolindo wołam do Ciebie jego słowami: „Jezu, Ty się Tym zajmij”.

W powyższych orędziach Alicji M.M. czytamy, że podczas 33 Mszy, z polecenia jej Anioła Stróża poleciła ona Bożemu Miłosierdziu osobę obcą z poza rodziny, jej siostrę i męża i było jej pokazane jak są tym miłosierdziem obejmowane.

1) Intencja: O uzdrowienie i uwolnienie drzewa genealogicznego /np./ *Marii* o Miłosierdzie Boże dla ich przodków i współwinnych w czyścicu cierpiących, o uleczenie wszelkich zranień duchowych, fizycznych, psychicznych wśród żyjących mocą Ran i Krwi Jezusa, przez zasługi Najboleśniejszego Serca Maryi i zasługi świętych.

2) Intencja: „Msza Święta ku czci 33 lat życia Jezusa Chrystusa na tym świecie, prosząc Ojca Niebieskiego o uzdrowienie i uwolnienie drzewa genealogicznego *Mateusza*, o Miłosierdzie Boże dla ich przodków i współwinnych w czyścicu cierpiących

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

, o uleczenie wszelkich zranień duchowych, psychicznych i fizycznych wśród żyjących mocą Ran i Krwi Jezusa, przez zasługi Najboleśniejszego Serca Maryi i wstawiennictwo Dworu Niebieskiego.

3) Intencja: Msza Św. ku czci 33 lat życia Jezusa Chrystusa na tym świecie, prosząc Ojca Niebieskiego o uzdrowienie i uwolnienie drzewa genealogicznego/*Mateusza*/.

4) Intencja: „Msza Święta ku czci 33 lat życia Jezusa Chrystusa na tym świecie, prosząc Ojca Niebieskiego o oczyszczenie drzewa genealogicznego /np.*Anny* / od strony matki i ojca, żyjących i o Miłosierdzie Boże dla przodków i współwiny w czyśćcu cierpiących, tj. przecięcia konsekwencji grzechów dziedzicznych idących z pokolenia na pokolenie”.

5) Intencja zbiorowa / dla kilku „Msza Święta ku czci 33 lat życia Jezusa Chrystusa na tym świecie, prosząc Ojca Niebieskiego o uzdrowienie i uwolnienie drzewa genealogicznego *Mateusza, Teresy, Pawła, Agaty* o Miłosierdzie Boże dla ich przodków i współwiny w czyśćcu cierpiących , o uleczenie wszelkich zranień duchowych, psychicznych i fizycznych wśród żyjących mocą Ran i Krwi Jezusa, przez zasługi Najboleśniejszego Serca Maryi i wstawiennictwo Dworu Niebieskiego.

Uzdrowienie drzewa genealogicznego danej rodziny nie zwalnia nas od dalszej stałej troski o bieżące zbawienie dusz członków rodziny. Alicja MM od Apokalisy otrzymała następujące ostrzeżenie: „Tak to drzewo genealogiczne rodzinne zostało ze strony matki i ojca uzdrowione i przecięte zostały konsekwencje grzechu dziedzicznego, o które prosiłaś, nie mniej każdy z żyjących ma wolną wolę i trzeba nieustannie się modlić, by nie wpadli ponownie w niewolę złego”.

Świadectwa

XX. /Z Internetu/

Na mojej rodzinie ciąży grzech międzypokoleniowy. Babcia dokonała aborcji, a moją mamę wychowała w przekonaniu, że to nic złego. Za jej namową również moja mama dokonała dwóch aborcji. Szukając po tym ukojenia, zwracała się do bioenergoterapeutów, mistrzów Reiki, radiestetów, poddawała się akupunkturze.....

XX.

Dzięki m.in. jednemu z wykładów księdza Glassa obejrzanych na youtube zerwałam z dziesięcioletnimi powiązaniem z okultyzmem (z resztą nawet nie zdawałam sobie sprawy z tego, że to w czym uczestniczę jest właśnie okultyzmem. A zabrnęłam w to bardzo głęboko). Za jego sugestią odmówiłam nowennę pompejańską w intencji zerwania z tymi zniewoleniami i moje życie zupełnie się odmieniło. Przyłgnęłam do Pana Jezusa i kościoła. Spotkała mnie łaska uwolnienia od zranień w sferze związków. Wcześniej nie możliwe było dla mnie zbudowanie normalnej relacji z mężczyzną, Pan Jezus jednak uzdrowił tę sferę mojego życia. Odbywało się to podczas adoracji sakramentu. Tonęłam we łzach a Pan Jezus uzdrawiał moje zranienia.

Po pół roku od nawrócenia, pod koniec odmawiania kolejnej nowenny pompejańskiej w intencji zbudowania dobrego związku poznałam niesamowicie wartościowego mężczyznę, bardzo mocno utwierdzonego w wierze. Po trzech tygodniach znajomości po powrocie z Medjugorie oświadczył mi się. Za pół roku pobieramy się. Jest on moim przewodnikiem na ścieżce wiary.

Na początku naszej znajomości, jeszcze przed oświadczeniami, gdy jeszcze nie byłam pewna swoich uczuć, otworzyłam podczas modlitwy w tej intencji Pismo Święte i mój wzrok padł na nagłówek "Plan poślubienia Sary przez Tobiasza"- księga Tobita 6,10. Ten fragment Pisma Świętego jest kwintesencją tego czego doświadczałam. To niesamowite jak Pan się o nas troszczy, gdy wkraczamy na jego ścieżki. Dziękuję księdzu Glassowi za jego konferencje, bardzo przemówiły do mojego zaciemnionego umysłu.

XX.

Ja miałam przeprowadzoną modlitwę przebaczenia według o. De Grandisa, zasugerował to mój spowiednik i to on ją przeprowadził. Wiele się po niej zmieniło. Owoce jej w moim życiu są niewątpliwie owocami Ducha Świętego. Wiele ziemskich ciężących mi relacji po niej uległo uspokojeniu i naprawieniu, więc ja mogę mówić na własnym przykładzie, że owoce są dobre. A warto wspomnieć, że jestem osobą bardzo racjonalną w swojej wierze. Odnowa mnie nie pociąga, grzebanie w emocjach też nie. I nie uważam, że ta modlitwa jest lekarstwem na wszystko i że każdy ją musi mieć. Ja zaufałam mojemu spowiednikowi i uważam, że to była dobra decyzja.

Głos Małego Rycerza Nr 17(1/2015) styczeń-luty-marzec2015

Świadectwo uwolnienia Rycerki Marii: Ksiądz polecił mi post o chlebie i wodzie (w piątek), twierdząc, że ów post będzie uwalniający.

Pragnę dać świadectwo uwolnienia, jakiego zaznałam w dniu święta Najświętszego Serca Pana Jezusa. Od kilku lat staram się coraz bliżej powrócić do dawnej więzi z Panem Jezusem. Uleczyć swoje rany i najbliższych, zaznać uzdrowienia i uwolnienia dla nas. Jest to ogromnie trudne i skomplikowane. Postanowiłam odkryć, co blokuje mnie na tej drodze, ponieważ od lat wydawało mi się, że idę drogą miłości, modlitwy, drogą sakramentalną, często wielbiąc Pana w czasie adoracji.

Wiele czytałam, uczestniczyłam w rekolekcjach, byłam na mszach św. o uzdrowienie. Prosiłam nawet osobę świecką znaną z tego, że ma dary duchowe o radę. Pewnego razu powiedziała mi rzecz straszną. Powiedziała, że mam w sobie ogromną siłę zła, ale tak bardzo ukrytą, że trzeba by było sztabu egzorcystów, by ją odkryli i mi pomogli. Byłam przerażona i załamana. Charyzmatyczny ksiądz powiedział mi, że to wierutna bzdura, bo nie mogłabym dobrze czynić i że on zadowolony jest z mojego stanu duchowego.

Czułam jednak, że coś w tym jest. Odczuwałam zbyt wiele załamań psychicznych a raz nawet

Uzdrawianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

słyszając bardzo przeklinającą osobę z mojej rodziny, poczułam w sercu nienawiść. Gdy stany załamania psychicznego i duchowego nasiliły się bardzo, znów zadzwoniłam do przyjaciela, który modli się za moją rodzinę i już raz dzięki jego szczeremu zaangażowaniu w chęć niesienia mi pomocy, zostałam uwolniona od ducha rozpacz. Tym razem wskazał mi księdza egzorcystę i prawie nakłonił do spowiedzi, bo już nie bardzo wierzyłam, że ktoś może mi pomóc. Dzięki Bogu posłuchałam go.

W czasie spowiedzi ów kapłan spytał mnie czy nie miałam jakiś pretensji do Pana Boga. No cóż, tyle ile mam lat, a mam ich sporo bardzo cierpiałam i nie zawsze je przyjmowałam. Były żale, bunty. No to są najcięższe z grzechów—skomentował i zaraz się ich wyrzekłam. Po powrocie do domu zaczęły się ze mną dziać rzeczy dziwne: jakieś napięcia nerwowe, zaburzenia równowagi.

Nie mogłam wykonywać codziennych czynności ani się sobą zająć. Padłam, więc do modlitwy krzyżem, która stała się moją ulubioną modlitwą pokutną i przepraszałam Pana Boga za bunt przeciw Jego postanowieniom. Raptem poczułam nieprawdopodobne żale do Pana Jezusa, przypomniały mi się wszystkie traumy życiowe, nieszczęścia... coś zupełnie obcego wołało we mnie w stronę krzyża -"Nienawidzę Cię, wykończyłeś mnie". Zrozumiałam, że coś się ujawniło, całkiem mi obcego, więc znów zaczęłam przepraszać za ducha buntu, nienawiści i prosić o uwolnienie.

Wkrótce wszystko się uspokoiło, ale mój stan psychofizyczny i duchowy był krytyczny. Ponownie stanęłam w kolejce do spowiednika i opowiedziałam mu, co się stało. Tym razem więcej powiedziałam o tym , jak kilkanaście lat temu w naszym domu pojawił się satanista i stał się prawie jego domownikiem. Razem z córką otwarłyśmy się na jego trudne sprawy, na które się skarżył i otoczyłyśmy go opieką. Wkrótce nasz dom stał się piekłem, a my obie do tej pory nie możemy dojść do siebie zarówno fizycznie jak i psychicznie.

Dowiedziałam się, że „to coś” przeszło od niego, bo nie koniecznie musi dojść do współżycia, by tak się stało, wystarczy otwartość serca. Przez te lata codziennie mogłyśmy być ofiarowywane złemu. Ksiądz polecił mi post o chlebie i wodzie w piątek twierdząc, że ów post będzie uwalniający. Wreszcie dostałam pozwolenie na post o chlebie i wodzie. Kiedyś inny spowiednik zabronił mi takiego postu, ze względu na stan zdrowia i bóle głowy a następni spowiednicy mimo usilnych moich próśb nie chcieli zezwolić na post.

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

Zezwalali tylko na post od telewizji, komputera, słodyczy itp. Jeden nawet przestrzegał, że taki post może się skończyć tragicznie... W drugi dzień po spowiedzi był piątek –pierwszy piątek miesiąca, uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa... Dość długo adorowałam Króla Miłosierdzia w Najświętszym Sakramencie w kościele Matki Bożej Łaskawej, oczekując na córkę, która w międzyczasie odbywała spowiedź generalną w tej świątyni.

Było mi trudno się skupić, więc tylko powtarzałam Panu, że do Niego należę i nikt nie mógł oddać i ofiarować ani mnie ani córki złemu duchowi... Przypominałam akty oddania się Panu [Bogu], zapewniając, że moje Serce jest Jego i przeprasząc za nieuporządkowane uczucia. W pewnym momencie odkaszlnęłam i było po wszystkim!!! Był piątek, a ja byłam na poście o chlebie i wodzie i tak jak zapewniał spowiednik –był to post uwalniający!!! Nie pozwalajmy się odwieść od postu, bo niektóre duchy można przepędzić tylko [modlitwą] i postem –tak jak powiedział Zbawiciel do swoich uczniów. Chwała Ci Chryste, nasz ukochany Oswobodzicielu.

Miłujcie się 1/2012/ Uzdrawienie międzypokoleniowe

/skrót/

Małżeństwo się rozeszło. Ona bardzo się modliła. Ks.spowiednik kazał zamówić 30 Mszy św. w intencji uzdrowienia międzypokoleniowego w rodzinie męża- dziadek męża zostawił swoją żonę- wiele lat przeżył w związku niesakramentalnym z inną kobietą /. Małżeństwo się zeszło/.

Świadectwo w całości

Wszystko to, co wydarzyło się w moim życiu i w moim małżeństwie, jest dowodem na to, że Pan Bóg jest Bogiem pełnym miłości, Bogiem wiernym, że wszystko jest dla Niego możliwe, że to On wybiera czas i miejsce, że słowa Jezusa „Otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą

prosić będziecie” (Mt 21,22), są wiecznie żywe!

Gdy parę lat temu, po niecałych trzech latach małżeństwa i 10 latach znajomości, mój mąż powiedział, że już mnie nie kocha, że się wypalił w tym związku, cały mój świat runął. Te słowa i wynikające z nich późniejsze zachowania mojego męża: jego wyprowadzka, nowy kawalerski styl życia, przyniosły mi tyle cierpienia, ile nigdy wcześniej nie zaznałam. Przyłgnęłam wówczas do Boga jak do „ostatniej deski ratunku”.

Od początku chciałam ratować nasze małżeństwo. Wierzyłam, że jeśli będę się intensywnie modlić o nawrócenie swego męża, to on szybko do mnie wróci. Jednak Pan Bóg działał inaczej, niż tego oczekiwałam. Ten Boży plan był dla mnie szkołą zaufania do Boga, który jest wierny przymierzu małżonków i działa, pomimo tego, że nie widać jeszcze efektów. Szkołą cierpliwości w czekaniu na owoce i cieszenia się z życia takiego, jakie ono jest w danej chwili. Szkołą prawdziwej miłości do męża, który krzywdzi, i szkołą wiary, która „góry przenosi”.

Pan Bóg przez ten wielki kryzys w naszym małżeństwie upomniął się o mnie samą. Chciał, abym z Jego pomocą uporządkowała swoje życie duchowe i emocjonalne. Chciał, abym Jego postawiła na pierwszym miejscu. Byłam katoliczką, która co tydzień chodziła do kościoła, ale moja relacja z Panem Bogiem była letnia. Pewnych prawd głoszonych przez Kościół nie przyjmowałam, bo uważałam, że ja sama wiem najlepiej, co jest dla mnie dobre.

Przeżyłam rzeczywiste nawrócenie. Pan Bóg postawił na mojej drodze wspaniałego spowiednika, u którego odbyłam spowiedź z całego życia. Po tej spowiedzi, w czasie której w końcu wyznałam Panu Bogu wszystko, co On przecież od dawna wiedział, poczułam się, jakbym dostała nowe życie. Byłam wolna i szczęśliwa. Zaczęłam pogłębiać swoje życie duchowe. Rozpoczęłam również indywidualną psychoterapię, dzięki której poznałam lepiej siebie, przepracowałam trudne wydarzenia ze swego dzieciństwa i zaczęłam pracę nad wadami swojego charakteru, które w znaczny sposób doprowadziły do kryzysu w moim małżeństwie i uniemożliwiały mojemu mężowi bycie szczęśliwym w takim związku.

Powoli zaczęłam dostrzegać to, że w żaden znaczący sposób nie mam już wpływu na życie męża, że jego serce może przemienić tylko Pan Bóg. Zaczęłam uczyć się żyć swoim życiem, o męża walczyłam jedynie modlitwą i regularnym postem

. W sercu od samego początku miałam pewność, że Pan Bóg jest ze mną w tym trudnym małżeństwie, że chce, abyśmy ja i mój mąż byli razem, że uzdrowi nasze małżeństwo we właściwym czasie. Musiałam jedynie (lub aż) zaufać Mu bezgranicznie i współpracować z Nim.

Od samego początku przylgnęłam do słów Jezusa „Wszystko o co prosicie w modlitwie, stanie się wam, tylko wierzcie, że otrzymacie”

Uwierzyłam w nie bezgranicznie, jak dziecko. Modliłam się nimi, wyznawałam je na głos. Ta wiara, że słowa te są prawdziwe i że ja oraz mój mąż będziemy kiedyś razem, została wryta w moim sercu.

Żyłam swoim życiem, angażowałam się we wspólnotę Sychar, przystąpiłam do Ruchu Wiernych Serc, a w sercu zawsze nosiłam mojego męża. Ofiarowywałam regularnie w jego intencji Msze święte, odmówiłam dwa razy *Nowennę pompejańską*, wysyłałam co kilka miesięcy prośby o modlitwę do kilkudziesięciu zakonów w Polsce...

Czas płynął... Przeciwno temu czasowi niejednokrotnie się buntowałam. Byłam młoda, miałam satysfakcjonującą pracę i nie chciałam żyć sama. Różni znajomi mówili: „Dziewczyno, co ty robisz, marnujesz sobie życie, znajdź sobie kogoś”... Czasami w moim sercu pojawiało się pytanie, czy jednak nie mają racji... Jednak na modlitwie odzyskiwałam pokój w sercu i nabierałam przeświadczenia, że tylko z mężem mogę być naprawdę szczęśliwa, gdyż to sam Chrystus nas ze sobą zjednoczył nierozzerwalnymi więzami w sakramencie małżeństwa.

Zanim zaczęło być lepiej między nami, wszystko sięgnęło dna... Mąż zaczął spotykać się z inną kobietą, potem zamieszkał z nią. Ze mną chciał utrzymywać relacje koleżeńskie. Powiedziałam mu wtedy, że nigdy nie będę jego koleżanką, bo jestem i zawsze będę jego żoną, i zerwałam z nim kontakt. Gdy już przyjął i w pewien sposób przeżył cierpienie wynikające z tego, że mój mąż jest z inną kobietą, poczułam wezwanie do intensywnej modlitwy w jego intencji.

Jednocześnie za radą mojego stałego spowiednika zamówiłam Msze święte w intencji uzdrowienia międzypokoleniowego w rodzinie męża (dziadek męża zostawił jego babcię, a swoją żonę i przez wiele lat żył w związku niesakramentalnym z inną kobietą).

W czasie trwania tych 30 mszy świętych mąż zerwał związek z kobietą, z którą był, i wyprowadził się z jej mieszkania. Później powiedział mi, że im dłużej był z nią, tym mniej był szczęśliwy, im dłużej był z nią, tym częściej myślał o mnie... Pan Bóg powoli, szanując wolę mojego męża, kierował nas ku sobie. Zaczęliśmy się spotykać, poznawać na nowo. Dopiero po roku, po poważnej i długiej rozmowie, ponownie zamieszkaliśmy razem. Rozpoczęliśmy także

terapię małżeńską.

Kilka miesięcy później pojechaliśmy na rekolekcje dla małżeństw z o. Jamesem Manjackalem. W czasie tych rekolekcji Pan Bóg dotknął ponownie serca mojego męża. Mąż przystąpił do sakramentu pokuty po kilku latach przerwy.

Po wyspowiadaniu się przeprosił mnie za wszystko, co zrobił, oraz podziękował mi za to, że na niego czekałam, powiedział też, że mnie kocha i że tak naprawdę nigdy nie przestał mnie kochać.

W czasie tych rekolekcji, które były wielkim darem Boga dla nas, odnowiliśmy nasze przyrzeczenia małżeńskie. Stało się to dokładnie w wigilię naszej siódmej rocznicy ślubu.

Dziękuję Panu Bogu za to, że przygarnął mnie z miłością wówczas, gdy opuścił mnie mój mąż, że prowadził mnie za rękę, niósł mnie, gdy ja nie miałam siły już iść dalej, że mnie pocieszał i że wspierał mnie przez te prawie trzy lata, gdy byłam sama. Dziękuję za doświadczenie Jego Ojcowskiej Miłości wobec mnie jako swojego ukochanego dziecka w czasie rekolekcji na górze Tabor w Ziemi Świętej.

Dziękuję, że postawił na mojej drodze kilku wspaniałych kapłanów, którzy razem ze mną niezachwianie wierzyli w powrót mego męża, że działał w moim życiu przez wspaniałych przyjaciół, których poznałam we wspólnocie Sychar i na rekolekcjach Ruchu Wiernych Serc. Dziękuję Panu Bogu za Jego wyrozumiałość dla mojego pojawiającego się buntu wobec czekania na męża, za Jego znaki dla mnie, że idę w dobrym kierunku. A znaków tych potrzebowałam jak tlenu – i było ich naprawdę wiele. Dziękuję za wszystko, czego On, Bóg Rzeczy Niemożliwych, dokonał i dokonuje w moim życiu, w życiu mojego męża i w naszym małżeństwie.

Choć wiele gór za nami i przed nami, to idziemy razem, a z nami idzie Pan Bóg, i ta wspólna droga jest piękna. Życie małżeńskie przypomina trudną wspinaczkę na Mount Everest. Ale przecież im wyższa góra, tym piękniejsze widoki. Wiele miesięcy temu, gdy byłam sama, w

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

czasie modlitwy po Komunii św. usłyszałam w swoim sercu głos mówiący, że ja i mój mąż będziemy mieli dzieci. Uderzyły mnie te słowa i choć dla wielu mogłyby wydawać się absurdalne, ja uwierzyłam w nie i przyjąłam je jako zapowiedź tego, co się kiedyś wydarzy.

„Nasze sprzątanie” po pokoleniach – 33 Mszy Świętych!

Świadectwo

Moim drzewem genealogicznym zajmowałem się od dawna, zgodnie ze słowami ze Starego Testamentu /Pwt 32,7/: „ ***Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważajcie lata poprzednich pokoleń***
. Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich starców, niech ci powiedzą”

.

Przy wielkiej pomocy mojego taty, opisałem onego czasu 7 pokoleń i dzięki temu poznałem wiele szczegółów – różnych, czyli dobrych i złych. Mój dziadek miał po I-szej żonie 4-ro dzieci, owdowiał i poślubił moją babcinę z którą miał 8-ro dzieci. Podzielić majątek nie było łatwo. niesprawiedliwość wdarła się na całego. Jej skutki, szczególnie widać było w I-szych dzieciach dziadka i ich następcach. Moje pokolenie wywiodło się z II-gich dzieci dziadka i anomalii rodzinnych było znacznie mniej, ale przykazania też były łamane.

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

To było znaczące, że wiara w Chrystusa była zachowana nawet w odległych gałęziach rodzinnych. Być może, że to zadecydowało, że Bóg dał odpowiedni czas i chęć działania, aby zająć się duchowym oczyszczaniem mojego drzewa rodzinnego. Najpierw było „Uzdrowienie międzypokoleniowe” według o. Grandisa.

Codziennie według książki przez 30 dni robiłem znany i domniemany rachunek sumienia w moim drzewie do 15- go pokolenia. Bardzo czułem bliskość moich przodków i wcale to nie było gdzieś daleko. Przekazywana przez nich wiara z pokolenia na pokolenie dawała przecież przekonanie, że Oni tam są, nie zginęli. Za to, że dali nam życie i wiarę, należało więc pomyśleć co mogło być u nich jeszcze do odpokutowania, jakie skutki ich grzechów zadomowiły się w „drzewie” i nie uleczone wywierają nadal na nas wpływ. Niebo pomagało nam wytrwać na tej drodze leczenia ran pokoleniowych, także poprzez sny. Kilka z nich nie było przypadkowych.

Sen I- Widzę człowieka z dawnych czasów, który stoi boso nad rzeką- włosy obcięte równo na wysokości szyi, kalesony jako spodnie do kostek. W dali 2 duże stogi zboża-słomy/ dawny sposób zbierania plonów /. Przestrzeń między mężczyzną a stogami niezbyt wyraźna-powietrze zamrożone lodowym szronem.

Zrozumiałem wyraźnie, że uzdrowienie się zaczęło i to od czasów bardzo odległych, „zamrożonych” dotąd.

Sen II- córki, oto jej opis: Stary dom z XIX wieku, wąskie okna, wokół nich bardzo dużo kurzu, dziwię się, że się tyle nazbierało przez lata- grube warstwy. Mama się zabrała do sprzątnięcia i wysprzątała. Pomagają jej dzieci małe, młodzież. Ale są jeszcze w tym domu jakby pokoje jeszcze nieodkryte, jeden jakby kotłownia, zupełnie ciemny. Dzieci biegają po tych pokojach.

Sen III- drugiej córki: Stary Kościół w miejscowości T....., jest remontowany. Córka chce pokazać swojej mamie starą deskę, ale nigdzie nie ma starej deski, kościół remontują, są założone legary”.

Sen IV- mojej żony. Żona odmawiała modlitwy za swoje drzewo ze strony ojca i matki do 15-go

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

pokolenia. Po dwóch tygodniach przerwała z powodu nawału pracy, jak to bywa nie raz w domu w kilku osobowej rodzinie. Zaraz miała sen: Obraz I- Jest robione sprzątanie u jej stryjny, która mieszkała naprzeciw jej domu rodzinnego. /Stryjna z mężem nie mieli przy ślubie błogosławieństwa rodziców męża - sprzeciwiali się temu związkowi, mieszkali w żydowskim mieszkaniu, które 3 razy ktoś podpałał. W końcu zostawili to ciągle odbudowywanie i mieszkali oddzielnie, ona u swojej matki, a on u swojej/.

Obraz II: Żona ma posprzątać w ogródku przed swoim domem. Nie wie czy się wyrobi bo mało czasu, ale musi to zrobić, bo to jest na froncie.

Obraz III: Trzeba posprzątać jeszcze w domu u babki, naprzeciwko jej domu.....tam jest ciemno.

Po tych snach, żona zdecydowanie znalazła czas i odmówiła potem do końca modlitwy uzdrowienia międzypokoleniowego. Zdobyliśmy przekonanie, że Niebo czeka na modlitwy tego rodzaju, bo do „sprzątania” jest wiele miejsc. Co do tego nie mamy żadnych wątpliwości, zostało to przekazane w obrazach i symbolach. W dalszych latach zamawialiśmy dużo mszy pojedynczych za naszych zmarłych.

Przyszedł też czas, że zeszli z tego świata moi najbliżsi, tj. brat, tata, mama. Były za nich zamówione gregorianki. Tak samo było po stronie mojej żony. Też były potwierdzenia z Nieba rejestracji tych wielkich zdarzeń. Np. na 5 dni przed zakończeniem gregorianki za brata mam sen:

Jest umywalka, a nad nią wisi sweter brata, który jest prany, wisi już równiutko nad umywalką, spływa z niego woda z pianą. Żadna kropla nie spada poza umywalkę. Patrzę od góry na sweter, jest czysty, czuję zadowolenie. Wzrokiem przelatuję coraz niżej i przy końcu widzę, że końcowa część jest niedoprana. Smucę się, że nie wszystko się wyprało. Do końca zostało jeszcze 5 Mszy Świętych.

Słów kilka jeszcze o tej intencji za brata. Precyzując, była to gregorianka zbiorowa, za brata, bratową i rodzinę po mojej mamie. Jak Bóg to realizował? W miesiąc po gregoriance we śnie

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

zobaczyłem młodego człowieka z „wąsikiem”. Wtedy nie rozpoznałem, co to za osoba. Gdy przypadkiem później oglądałem w domu zdjęcia, zwróciłem uwagę na małe zdjęcie mojego dziadka ze strony mamy z charakterystycznym „wąsikiem”. Teraz od razu rozpoznałem, że tamten młodzieniec ze snu, to właśnie mój dziadek. Był to pierwszy „sygnał” od dziadka po 56 latach jego nieobecności w naszych duchowych „relacjach”!

W 3 lata później, mówi do mnie, wręcz żądał we śnie: „Daj mi chleba”. Zrozumiałem, że potrzebuje modlitwy, Mszy i Komunii Świętej. W dziadka miejscowości były dwa Kościoły: „rzymski” i „narodowy”. Należał do tego drugiego. W miarę możliwości otaczaliśmy jego całą jego zmarłą rodzinę darami duchowymi. W rok po jego wołaniu o „chleb”, miałem następujący sen:

We śnie spotykam całą nieznaną rodzinę mojej mamy. Byli na przyjęciu, jedli przy stole razem z mamą. Nikogo nie znałem. Ono mnie znali, a ja ich nie. Podchodzę, mówię „dzień dobry”. Powiedzcie coś o sobie, bo nie znam was. Byli i starsi z brodą i młodzi.

Koniec snu. Tak to Bóg obrazowo potwierdził karmienie dusz przy stole z tamtej strony życia przez żyjących jeszcze na ziemi.

Wspomnę jeszcze o trzecim etapie doświadczeń duchowych związanych z 33 Mszami Świętymi zamawianymi w mojej rodzinie.

Przyszedł też czas, że dzieci wyrosły ze swego wieku i pozakładały swoje rodziny. Przybyły więc do rodzin nowe nawyki, zachowania i naleciałości świeckie i duchowe. Jedne są bardzo dobre, a drugie trudne do zaakceptowania. Do drzew genealogicznych wpłynęły bagaże różnych skutków grzechowych z poprzednich pokoleń. Jak więc to rozeznaczyć?

Bóg przychodzi z pomocą gdy człowiek się do Niego zwraca o pomoc. Czytam Orędzie Dobrego pasterza do Enocha z 25 styczeń 2015r, czytam doświadczenia duchowe z duszami czyścicowymi Alicji M.M. od Apokalipsy, czytam list JP2 z 12.03.2000 o tym, że

Uzdrowianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

i rozjaśnia się sprawa.

Rozeznaję z orędzi Alicji M.M. że są to Czasy Ostate, że Bóg kończy czas „wypłacania za konsekwencje grzechów dziedzicznych”.

Owocem rozmyślań nad moją rozszerzoną rodziną były zamówione Msze Święte- dwie oddzielne tury 33Mszy Świętych za poszczególne trudne gałęzie w naszym drzewie /rodzinie /.

Przy pierwszej miałem sen, że „na działce ścieliśmy leciutkim ruchem duże drzewo- klon”. Jednocześnie rozumiałem, że dokonało się przecięcie konsekwencji grzechów dziedzicznych w podanej rodzinie.

Przy drugiej turze, we śnie otrzymałem obraz: „Rozbierane są mury budynku murowanego”. Rozumiałem podobnie, że Bóg działa i rozmontowuje stare skutki murów grzechowych.

Zachowuję przekonanie, że po 33 Mszach Świętych mam nadal pilnie strzec się grzechów, aby nie wpaść w nowe dołki wykopane przez świat złych duchów. Żyję nadzieją i widzę wielkie łaski Boże płynące na poszczególne gałęzie naszego drzewa: zgoda, wzajemna pomoc, wszyscy z szerokiej 14-osobowej rodziny z wyjątkiem dwóch osób uczęszczają na Msze Święte i do Komunii Świętej. Młode pokolenie jest również wychowywane w tym duchu. Jak na razie -Bóg ochrania nas od chorób rakowych i „znikła” gdzieś jedna choroba co plątała się przez kilkanaście lat. Rozwiązała się też pomyślnie pewna bardzo trudna sprawa decyzyjna. Ciągnęła się ona kilka lat i wreszcie zapadła pomyślna decyzja osobowa.

Z intencji 33 Mszy Świętych korzystają dwie strony drzewa genealogicznego, tj zmarli i żyjący tworzący rodzinną więź poprzez ciało mistyczne Jezusa. Z przekonaniem piszę, że jeśli macie Państwo problemy nie do rozwiązania na sposób ludzki, to zamawiajcie 33 Mszy Świętych ku czci 33 lat życia Jezusa Chrystusa na tym świecie, prosząc Ojca Niebieskiego o uzdrowienie i uwolnienie drzewa genealogicznego w danej rodzinie.

Uzdrawianie pokoleń - 33 Msze Święte

Wpisany przez DM JP2

wtorek, 20 sierpnia 2019 11:58 - Poprawiony wtorek, 12 maja 2020 18:52

Bóg przyjdzie z miłosierdziem dla zmarłych i błogosławieństwem dla żyjących. Jeśli ktoś nie jest w stanie zamówić tyle Mszy, niech modli się modlitwami, a także prosi podczas Przeistoczenia we Mszy Świętej „O uzdrowienie i uwolnienie swojego drzewa genealogicznego”. Bóg pozwala niektórym duszom czyścicowym ukazać się w różny sposób osobom żyjącym na ziemi. Jeśli tak się dzieje to albo dusza przestrzega nas, albo prosi o pomoc i zachęca do modlitwy. Jeśli dusza „pracuje”, „nie ma czasu”, „jest głodna”, „źle wygląda” itp. to na pewno znaczy to, że pokutuje w czyścicu i potrzebuje pomocy z ziemi. W rozmowach rodzinnych nie należy wracać do starych spornych spraw, gdyż znaczy to, że nie przebaczyliśmy do końca danej osobie. Dlatego poleca się, aby o zmarłych nie mówić źle.

Przy każdej intencji i modlitwie możemy dodawać „i za dusze czyścicowe”. Ważne jest, aby dając na msze za innych, zamówić jedną mszę tylko i wyłącznie na siebie, aby zaznaczyć, że szczerze zapagniemy ofiary Jezusa dla swego zbawienia. Kiedyś, mistyczka z DM Alicja M.M. zamawiała w Mogile różne intencje. Usłyszała głos: „Daj za siebie na Mszę Świętą”/ wielkie łaski od razu/.

Bóg na uzdrawianie pokoleń potrzebuje naszej cierpliwości. Czasami jest potrzebny na to krótki czas, a czasami trwa to dłużej, tak jak tego pragnie wola Boża. Na pewno uleczy to, co jest najpilniejsze tam „w górze i tu na „dole” i o żadnej intencji i osobie nie zapomni.

Kończę nawiązaniem do wypowiedzi JP2, aby modlić się nie tylko za pokolenia poprzedników, ale i przyszłe, które są w planach Boga. Szczęść Boże!

B.Z. Dom Modlitwy św. JP2.2019r.

=====